

zyskał sobie też niezaprzeczone prawo do wdzięczności swych rodaków, która ozlaca jasnymi promieniami jego stare lata i powtarza mu, że był wiernym synem swej Ojczyzny.

W uroczystości odsłonięcia pomnika wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele politycznego świata francuskiego, bez różnicy przekonań, oraz tłumy pu-

było zwycięstwem idealizmu nad materjalizmem. Niezbędność szlachetności w polityce jest według mowcy udowodniona już tym faktem, że wojna obecna uwolniła z jarzma niewoli szereg uciskanych narodów. Zwycięstwo — mówił Clemenceau — jest wspólnym zwycięstwem wszystkich sprzymierzonych, natomiast próba wytrzymałości rozpoczęła

wano wprowadzić kilka indywiduów, przy których znaleziono bardzo zręcznie podrabiane banknoty, za każdym razem nrywala się przecież nie śledztwa, gdyż przytrzymani potrafili się zawsze wytłumażyć, że są niewinni, a podrobione sztuki, nie wiedząc o tem, że nie są prawdziwe, otrzymali przy swych transakcyach handlowych, gdzie jednak i od kogo, tego podać nie umieli. Zwłaszcza w Zagłębiu Dąbrowskiem kursowała wielka liczba falsyfikatów, i to tak starannie wykonanych, że trzeba było być znawcą, aby poznać, iż nie pochodzą z drukarni państwowej, lecz prywatnej. Trzeba było dopiero przypadku, aby njąć bandę falszerzy, którzy prawie pod boki władz, bo w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy, uprawiali od dłuższego czasu swój karygodny proceder i puscili dotąd w obieg falszywych banknotów na sumę ponad dwadzieścia milionów marek.

*De facto* nie były to falsyfikaty, lecz banknoty, sporządzone według oryginalnych klisz, skradzionych w grudniu ubiegłego roku w zakładzie graficznym Wierzbickiego w Warszawie, gdzie do lutego b. r. odbywał się druk naszych biletów bankowych, przy użyciu tejże samej farby i papieru oraz oryginalnych numeratorów.

Jak donoszą pisma warszawskie już w czerwcu br. zwrócił dyrektor P.K.K.P. p. Karpus uwagę, że do kas państwowych wpływają banknoty tej seryi, która jeszcze nie była w obieg puszczoną. Wtedy dopiero „przypomniał sobie“, że w grudniu 1920 r. skradziono w zakładach Wierzbickiego oryginalne klisze, służące do wyrobu banknotów, o czym P. K. K. P. zawiadomiono już... w lutym 1921. Zwrócono zatem na okoliczność tę uwagę policji, która rozpoczęła dochodzenia na razie nie uwieńczone pozytywnym rezultatem.

Wobec takich iście sielankowych stosunków, jakie panowały przy druku banknotów, dziwić się wypada, że falszerze byli tak skromni i puscili ich w obieg tylko dwadzieścia milionów. Jaką kontrolę stosowano w zakładzie Wierzbickiego, świadczy fakt, że oryginalne klisze cynkowe poniewieraly się dłuższy czas na oknie, dopóki nie zlitował się nad nimi złodziej i nie zabrał ich, by nie leżały bezczynnie, skoro mogą komuś jeszcze przynieść pożytek.

Na trop falszerzy wprowadziła władze dopiero w początkach października br. czujność i przezorność kilku funkcjonaryuszów policji w Będzinie. Mianowicie zwrócono uwagę w Będzinie na niejaką Waleryę Hirsbergową, która żyła bardzo dostatnio bawiąc się i uczętniac całymi dniami i nocami. Poli-



Uczczenie zasług prezydenta Clemenceau: Clemenceau w swej pracowni podczas odczytywania listów.

bliczności ze wszystkich stron Francji. Wygłoszono szereg przemówień, podnoszących zasługi sędziwego męża stanu, można śmiało powiedzieć, że w dniu tym cała Francja była duchem w Sainte Hermine, gdzie nie brakło oczywiście i samego uczczonego.

W odpowiedzi na przemówienia zabrał głos także i Clemenceau i w słowach natchnionych i przyobleczonych w piękną formę literacką, wystawił zwycięstwo Francji, oraz świetną epopeję żołnierza francuskiego. Mowca stwierdził, że zwycięstwo Francji

się dopiero w chwili, gdy nieprzyjaciół został pokonany i rozbity.

### Ujęcie falszerzy tysiącmarkówek w Warszawie.

Od dłuższego już czasu kursowała znaczna ilość falszywych tysiącmarkówek, a wszelkie starania policji, aby njąć w swe ręce puszczających i wyrabiających falsyfikaty, nie osiągały skutku. Areszto-



Uczczenie zasług prezydenta Clemenceau: Clemenceau przemawia podczas odsłonięcia swego pomnika w Sainte Hermine.